

- WOŚP w Sandomierzu str. 2
- Jubileusz Duszpasterstwa Niewidomych str. 2
- Tysiące serc i tysiące złotych. str. 3
- Lesser str. 4
- nowy sezon w The Metropolitan Opera w Nowym Jorku str. 5
- Kasa dla organizacji pozarządowych str. 5
- „Każdy może zostać fundraiserem” .. str. 6
- Lato 2014 – Rozpoczynamy rekrutację str. 8
- Olimpiady w „Małym Księciu” str. 9
- Winda przy budynku magistratu str. 10
- „Zima w mieście” MOSiR Sandomierz str. 11
- Rozwiń skrzydła w NGO str. 12
- Mieszkania pod wynajem poszukiwane! str. 13

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy po raz XXI zagrała w Tarnobrzegu



więcej na str. 3



Jeżeli chcesz wspierać rozwój dzieci, zajęcia pozalekcyjne czy realizowane przez Stowarzyszenie

ESTEKA projekty ukierunkowane

na najmłodszych mieszkańców Tarnobrzega wesprzyj naszą działalność DAROWIZNĄ PIENIĘŻNĄ lub RZECZOWĄ.

Każda otrzymana pomoc zostanie właściwie wykorzystana...

Więcej na naszej stronie www.esteka.pl

ŚPIEWOGRANIEC 2014

Stowarzyszenie ESTEKA zaprasza na Koncert Galowy XXI Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Harcerskiej ŚPIEWOGRANIEC. Początek koncertu 1 marca o godz. 18.00 w Tarnobrzskim Domu Kultury ul. Słowackiego 2.

Pierwsza edycja Festiwalu Piosenki Harcerskiej ŚPIEWOGRANIEC odbyła się w 1989 roku. Przez te wszystkie lata w imprezie wzięło udział ponad 5500 harcerzy i harcerek z terenu całej Polski. Tegoroczny koncert galowy będzie transmitowany jak co roku w Internecie oraz dodatkowo zostanie zorganizowana transmisja LIVE w Miejskiej Telewizji Tarnobrzeg oraz Telewizji Lokalnej w Tarnobrzegu.



Od 1 stycznia 2014 r. Stowarzyszenie ESTEKA w partnerstwie z Urzędem Miasta Tarnobrzega oraz Starostwem Powiatowym w Tarnobrzegu rozpoczęło realizację projektu ROZWIŃ SKRZYDŁA W NGO.



Szczegóły na stronie 12

rozwin-skrzydla.org

KRS 0000160148



Szanowni państwo, hipoterapia stanowi jedną z metod rehabilitacji osób niepełnosprawnych, a swoją specyfikację zawdzięcza koniowi biorącemu udział w terapii. Jest ona jednak ściśle powiązana z innymi metodami rehabilitacyjnymi i terapeutycznymi i w pełni korzysta z ich dorobku. Celem terapii z koniem i terapii jeźdźką konną jest przywrócenie tym osobom sprawności fizycznej i psychicznej w możliwym do osiągnięcia zakresie. Hipoterapia stanowi jeden z elementów rehabilitacji leczniczej i jako taka jest prowadzona przez specjalistę, na zlecenie lekarza.

Przekazując swój 1 % podatku wspierasz leczenie niepełnosprawnych dzieci poprzez ich udział w zajęciach rehabilitacyjnych i hipoterapeutycznych.

Dzięki Twojemu wsparciu z tej formy wsparcia może skorzystać kilkadziesiąt niepełnosprawnych dzieci.

Z góry dziękujemy za udzielone wsparcie
Janusz Szwed



www.esteka.pl
www.hipoterapia.info

WOŚP w Sandomierzu

12.01.2014 r. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sandomierzu był współorganizatorem XXII finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się w Hali Widowiskowo-Sportowej MOSiR. Podczas finału wystąpiła Sandomierska Orkiestra Dęta. W programie koncertu znalazły się utwory muzyki marszowej, filmowej m.in. „Janosik”, „Różowa Pantera”, „The Lion King”.



Jubileusz Duszpasterstwa Niewidomych

Członkowie Polskiego Związku Niewidomych Koło w Tarnobrzegu zorganizowali doroczne spotkanie opłatkowe. Uroczystość zbiegła się również z jubileuszem trzydziestolecia Duszpasterstwa Niewidomych w naszym mieście, które swoją troską obejmuje osoby z dysfunkcją

wzroku. – *Takie spotkania są niesłychanie istotne – mówi Halina Lisowska, Prezes PZN Koło Tarnobrzeg. – Składamy sobie życzenia, możemy porozmawiać o istotnych dla nas sprawach. Taki sposób integracji daje wiele sił i radości w codziennym życiu – dodaje.*

W opłatkach uczestniczył **Ryszard Cebula**, Prezes Podkarpackiego Okręgu PZN w Rzeszowie.

– *Dziękuję za zaproszenie. Jest mi niezwykle miło, że mogę tu z wami być. Dziękuję Prezydentowi Mastalerzowi, z którym miałem kontakt już 10 lat temu i który nigdy nie pozostawał obojętny na nasze potrzeby jako organizacji. Pragnę wszystkim obecnym złożyć serdeczne życzenia, spełnienia wszystkich marzeń i jak najmniej trosk – mówił.*

W uznaniu za zrozumienie dla potrzeb i sytuacji w jakiej znajdują się członkowie

PZN, Prezes Ryszard Cebula wręczył Prezydentowi **Norbertowi Mastalerzowi** odznakę „Przyjaciel Niewidomego”.

– *Tych odznaczeń miałem okazję wręczyć już sporo. Jednakże z takim pełnym przekonaniem jak panu, robię to chyba po raz pierwszy – dodał Prezes Cebula.*

– *Jestem zaszczycony, że mogę tu dziś być z Państwem. Spotkania opłatkowe są niezwykle ważne, gdyż cementują Państwa działalność.*

– *Na ten rozpoczynający się 2014 rok, życzę wiele zdrowia i pomyślności, abyśmy w tym gronie mogli spotkać się po raz kolejny. Wszystkiego najlepszego – mówił Prezydent.*



**Klub jeździecki „Kamyk”
zaprasza na:**

- naukę jazdy konnej
- ogniska
- kuligi
- obozy
- imprezy okolicznościowe

kontakt:
600 355 396 ul. Leśna 3,
Tarnobrzeg-Mokrzyszów

kontakt:

600 355 396



Ponad 76 tys. zł udało się już zebrać tarnobrzeskiemu sztabowi Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Choć wielki finał orkiestrowego grania odbył się w minioną niedzielę, to cały czas trwają jeszcze aukcje internetowe, na których można wylicytować wiele atrakcyjnych rzeczy.

Tysiące serc i tysiące złotych



Przez całą niedzielę na tarnobrzeskich ulicach kwstowało ponad 160 wolontariuszy. Wśród nich nie zabrakło Prezydenta Tarnobrzega – **Norberta Mastalerza**, jego zastępcy – **Łukasza Dybusa** oraz **Anny Czpałińskiej** – naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu. - *Każdy finał WOŚP, to połączenie przyjemnego z pożytecznym. To świetny przykład na to, że wystarczy chcieć, aby pomóc. Złotówka do złotówki i to daje później fenomenalną kwotę ponad 76 tys. zł.*

tego niezwykłego wydarzenia, jakim jest finał WOŚP. Pamiętajcie! Gramy do końca świata i o jeden dzień dłużej! – mówi Prezydent Norbert Mastalerz, który wspólnie z innymi wolontariuszami przez kilka godzin zbierał pieniądze do wośpowej puszkki. Po podliczeniu okazało się, że do „prezydenckiej” puszkki wrzucono 3 tys. 166 zł i 4 grosze.

Rekordowa podczas 22. Finału okazała się także licytacja, której hitem była koszulka meczowa Borussii Dortmund należąca do



Dlatego gratuluje sztabowi i dziękuję wszystkim tym, którzy dorzucali każdy grosik do kolorowych puszek. Dziękuję także wszystkim wolontariuszom oraz osobom, które w każdy możliwy sposób włączyły się w organizację

Roberta Lewandowskiego, za którą zapłacono 3 tys. 900 zł. Za 800 zł zlicytowano także prezydencki gabinet, który w jednodniowe władanie wylicytował pan Marcin Kapusta. Za 210 zł „poszła” także meczowa koszulka



koszykarzy Asseco Gdynia wraz z autografami zawodników.

Emocji i atrakcji podczas już dwudziestego drugiego finału WOŚP nie brakowało. Wielkie i huczne orkiestrowe granie rozpoczęło się tradycyjną kawkadą pojazdów wszelakich, która przejechała ulicami Tarnobrzega. Później już na Placu Bartosza Głowackiego działo się, oż działo, aż do późnego wieczora. Grupy medyczne OSP „Dzików” oraz „Sobów” przedstawiły ekstremalne przypadki konieczności udzielania pierwszej pomocy. Na placu Głowackiego pojawiły się także tarnobrzeskie morsy, które zażywały kąpieli w lodowatej wodzie i zachęcały do przyłączenia się do cotygodniowych kąpieli zdrowotnych



Fot. Dariusz Bajor



w Jeziorze Tarnobrzeskim. Nie zabrakło także mocnej dawki ruchu na rozgrzanie wraz z Klubem Fitneska. Oczywiście finał WOŚP to także atrakcje muzyczne. Na tarnobrzeskiej scenie zagościł m. in. mielecki zespół Sotrmborn, tarnobrzescy ZGRZYTELSI oraz młoda i bardzo utalentowana tarnobrzeżanka **Diana Ciecierska**. Gwiazdą wieczoru był zespół Pudelsi, po występie którego nad miastem rozbiły się tradycyjne światelko do nieba.

Kalendarium styczeń 2014 r.

- ▶ Stowarzyszenie złożyło projekty w ramach otwartych konkursów ofert ogłoszonych przez Urząd Miasta Tarnobrzega
- ▶ Rozpoczęła się realizacja projektu ROZWIN SKRZYDŁA W NGO
- ▶ Odbyły się trzy posiedzenia Zarządu
- ▶ Uruchomiono nową stronę www.rozwin-skrzydla.org
- ▶ Rozpoczęto kampanię informacyjną w ramach pozyskiwania 1 % podatku od osób fizycznych na realizację zadań statutowych Stowarzyszenia.
- ▶ Stowarzyszenie złożyło sprawozdania finansowe z realizacji projektów, które zostały zakończone w grudniu 2013 r.

Nasza Młodzież *by Lesser*

Przetańczyć z Tobą chcę całą noc!

Jaskier: Ze studniówką jest trochę tak, jak z kotem Schrödingera – dopóki pudełko jest zamknięte, kot jest jednocześnie i żywy, i martwy. Dopiero po otwarciu pudełka i zajrzeniu do środka, można jednoznacznie i bezbłędnie określić stan przetrzymywanego tam zwierzęcia. W naszej szkole pudełko zostało otwarte osiemnastego stycznia o godz. 19.00. Co ujrzeliśmy wewnątrz? Czy kot wesoło zamruczał, wyskoczył i popędził przed siebie w poszukiwaniu myszy, czy też leżał zwinęty w kulkę, wydzielając jedynie nieprzyjemny zapach? **Osprey:** Oprócz szalonych płasów na parkiecie i obżarstwa w salach, postanowiliśmy wetknąć swoje szpetne paluszki również tam, gdzie przeciętny uczeń wetknąć

również z punktu widzenia dekorowania sal. Atmosfera pracy była genialna i choć pochłonęło to masę energii, dało nam przynajmniej dziesięciokrotnie więcej satysfakcji! W dzień studniówki o 17.30 wstałem sprzed telewizora, podrapałem się po głowie i stwierdziłem, że czas się zbierać. Odszykowany ruszyłem wraz z moją partnerką do szkoły. Pech lub fart chciał, że tańczyłem poloneza w pierwszej parze, czując się przy tym tak, jak musiał się czuć Mojżesz, który prowadził Naród Wybrany. Stres? Jeśli ktoś mi powie, że nie odczuwał go wcale przed swoimi tanecznymi wybrykami, niech odejdzie w zapomnienie. Mi nóżki drżały i rączki latały jak panu Mietkowi pod monopolem. Wszystko da się

znaczyć, tak sądzę, bo nie miałem okazji tego zweryfikować, w końcu podsłuchiwanie jest niekulturalne. I nie wiem, czy to kwestia stresu, czy też czegoś innego, ale z owych przemówień nie zapamiętałem niemalże nic. Co niechybnie znaczy, że osoby, które zabrały głos, powstrzymały się od rzucania żartami, które swoją suchością poraziłyby nawet mnie. To dobrze. Chyba. **Osprey:** Odniosłem wrażenie, że wszyscy byli tego dnia najważniejsi oprócz... uczniów. Jesteśmy generacją, która z założenia pała niechęcią do establishmentu, tak więc nasze znudzenie objawiło się w typowy sposób. Prawie nikt nie słuchał płomienych wypowiedzi o złotych łańcach pszenicy i cudzie polskiej młodzieży (?). Ja skupiłem

trzy razy - bezskutecznie. Więcej o tej części balu studniówkowego na pewno jest w stanie powiedzieć Osprey, który walczył chyba o miano króla balu, toteż oddaję mu głos. **Osprey:** Faktycznie, nigdzie nie mogłem Cię znaleźć, choć chciałem strzelić sobie z tobą kilka mililitrów pepsi na poprawę humoru.... Nawet w palarni, która w inteligentny sposób została ulokowana w toalecie... Winszuję pomysłodawcy! Proponuję, aby sam przeszedł się do publicznej toalety z dwudziestoma osobami, które zapalał tam papieroska. Jeśli wytrzyma tam trzy minuty, stawiam przysłowiową flaszkę! Dla mnie, osoby niepalącej, wycieczka do toalety była koszmarem. No, ale przejdźmy do rzeczy o niebo przyjemniejszych. Wieczór ten był pod pewnym względem eksperymentalny. Oprócz nowego wystroju sali gimnastycznej (robotą na medal), zagrał dla nas nowy zespół, a za stoły odpowiadała nowa firma cateringowa. Ku mojemu zdziwieniu jedzenie było! A to nie koniec niespodzianek, bo było ono również ciepłe, a na domiar wszystkiego całkiem smaczne. Suto zastawione stoły i prężnie pracująca obsługa dała mi do zrozumienia, że to prawdziwy bal, a nie byle jaka potańcówka w remizie. Co prawda parę osób narzekało na sałatkę, no ale ja dam za całokształt szkolne 6 z malutkim minusiem. Jednym z moich ulubionych miejsc – (zaraz po wykonaniu serii zdjęć przez naszych fotografów (szlachta się bawi) - była sala do tańczenia. Od samego początku było tam tłumnio i gorąco. Pięknie ubrane panie i gustownie odziani faccy ciągnęli falami na parkiet. Niestety, nie w tłumie tancerzy nie dostrzegłem Jaskra i do dziś nie wiem, czy zatańczył wykwinutego walca, czy też może raczej pijackiego węgorza, ale dam mu już spokój, bo sam pewnie lepszy nie byłem. Zespół? Damy, z którymi dane mi było zatańczyć, były usatysfakcjonowane. Wokalistka umiała poprowadzić zabawę. W zasadzie grane były piosenki, których chyba nikt nie słucha, ale każdy zna, a w tłumie uczniów szalejących na parkiecie co i raz pojawiali się nasi profesorowie. Tak było do 6.05, kiedy muzycy zeszli ze sceny, a nogi nie niosły już nas z taką lekkością jak wcześniej. **Jaskier:** Zatrudniona w naszej szkole po raz pierwszy firma cateringowa wywiązała się ze swojego zadania znakomicie. Co prawda, zdziwiło mnie nieco podawanie herbaty i kawy w szklankach oraz kotletów mielonych jako jednego z dań gorących (!), ale dało radę to przełknąć. Uważam też, że jedzenia generalnie było za dużo. Uginające się pod ciężarem szyneczek, pasztecików, placuszków, pater pełnych owoców i salatek wypełnionych sałatkami wszelkiej maści, stoły, wyglądały nad ranem właściwie tak samo jak dwanaście godzin wcześniej. Ale to już była kwestia tego, że nasza Rada Rodziców zdecydowała, aby właśnie tyle jedzenia zamówić. Kelnerzy krążyli po salach i korytarzach bez chwili wytchnienia, roznosząc gorące dania i napoje, i smutno spoglądając na czyste talerzyki, które nie wymagały wymiany. **Osprey:** Myślę, że tegoroczne nowości spełniły nasze oczekiwania i zerwały z pewną stagnacją, która zdominowała już nieco atmosferę tego święta. Czego chcieć więcej, kiedy otaczają cię kulturalni ludzie, dobre jedzenie, przyjemna dla ucha muzyka i poczucie, że to jedyny taki bal w twoim życiu. Czuję się nieco nieswojo, kiedy przechodziły mi przez głowę myśli, że czas już dorosnąć i wziąć się w garść. **Jaskier:** Długie przygotowania zostały w końcu zwieńczone wyczekiwaną przez nas wszystkich studniówką.

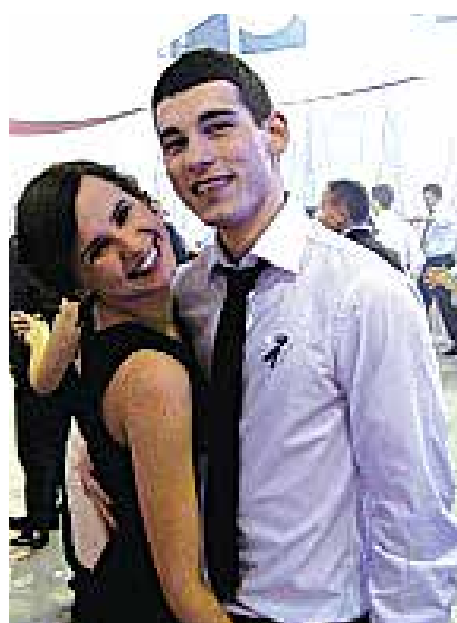
Ciąg dalszy na str. 5



Foto: Piotr Morawski

ich nie mógł. Oceńmy więc teraz starania i wysiłki tegorocznych maturzystów naszego „Kopernika” i powiedzmy sobie otwarcie, co nam się podobało, a co nieco mniej? **Jaskier:** Warto byłoby wpięrować, kiedy dokładnie zaczyna się studniówka. Z tym bywa różnie. Gorączkowe poszukiwanie wymarzonej sukienki w pierwszej klasie liceum jest dla niektórych takim właśnie kamieniem milowym, podczas gdy dla innych jest nim dopiero pierwszy tost schrupany podczas strojenia sal. Ja uważam jednak inaczej. Ponieważ chodzę do klasy A, miałem przyjemność zatańczyć poloneza w pierwszej grupie. Wyszło w miarę dobrze. Wydaje mi się nawet, że co najmniej połowę kroków zacząłem od palców, więc jak na moje umiejętności taneczne, to wręcz wybitne osiągnięcie. Ale mniejsza z tym. Zanim zaczęliśmy, staliśmy w dusznym korytarzu prowadzącym na salę gimnastyczną, napięcie stopniowo rosło, trwało nerwowe oczekiwanie na pierwszy takt. Gdy wreszcie rozbrzmiał, któraś z koleżanek krzyknęła w ekstazie – to już! Moim zdaniem, to właśnie wtedy zaczęła się nasza studniówka. Jeśli uważacie inaczej, to nie omieszkajcie podzielić się z nami swoim zdaniem w komentarzach, może to w konsekwencji utworzyć bardzo ciekawe zestawienie studniówkowych wspomnień. **Osprey:** Tak, zdecydowanie trzeba wspomnieć o tym, co poprzedza studniówkę. Słowo to słyszałem mniej więcej od maja ubiegłego roku, kiedy to w mojej klasie usłyszałem pierwsze szepty na wszelakie tematy z nią związane. Nie wiem, jak zrobili inni panowie, ale ja nie zawiodłem swojego gatunku i ogarnąłem wszystko w trzy dni. Zresztą te trzy dni „przed” były kluczowe

jednak przeżyć i jak się niebawem okazało, z bardzo pożądanym efektem! **Jaskier:** Część oficjalna dłużyła się niemiłosiernie. O ile



jak najbardziej rozumiem to, że każda klasa chciała się pokazać od jak najlepszej strony i uczciwie odtanńczyć wyćwiczonego w pocie czoła poloneza, to ciągnące się w nieskończoność przemówienia zaproszonych gości były raczej jakimś nieporozumieniem. Na podstawie poczynionych obserwacji mogę stwierdzić, że to nie tylko moje zdanie. Wiele osób stało w trakcie tych oratorskich popisów naszych gości plecami do sceny, komplementując w najlepsze kreacje koleżanek i zmyślnie zawiązane krawaty kolegów. To

się w tym czasie na podziwianiu naszej sali gimnastycznej, która w wykwinutny sposób została zaadaptowana na potrzeby tego balu. Wynajęci dekoratorzy spisali się na medal, a żaden balonowy smok nie straszył z sufitu. W końcu skończyło się...

Jaskier: Potem przyszła pora na zdjęcia klas oraz par i tu muszę pogratulować fotografom, których wynajęliśmy na tę noc. Co prawda, ze znalezieniem miejsca i pozowaniem było trochę zamieszania, ale wspomniana ekipa wykazała się (później zresztą też) prawdziwym profesjonalizmem, a na tekst - ale on jest nieorganizowany - posiadacz największego aparatu zareagował momentalnie, pytając zainteresowanego w czym widzi problem. Nie chodziło rzecz jasna o niego i jego ludzi, ale o jednego z moich kolegów (pozdrawiam Adriana), więc szybko wyjaśniłem o co chodzi i pan fotograf mógł wrócić do pracy. Potem zaczęło się prawdziwe szaleństwo na parkiecie, przetykane co i raz przerwami na gorące posiłki. Niestety, nie dane mi było spędzić na sali gimnastycznej zbyt wiele czasu, ale i tak byłem w stanie wyrobić sobie zdanie o zespole, które zostało później potwierdzone przez moich kolegów i moje koleżanki. Muzycy spisali się na medal, dzięki czemu niektóre osoby schodziły z parkietu tylko w trakcie przerw. Gratuluję wytrwałości! Tuszę, iż obolałe nogi jeszcze przez kilka dni będą przypominać Wam o tej niesamowitej nocy. Jeśli natomiast, drogie czytelniczki, rzucił się Wam w oczy zajeżdżacz tancerz z charakterystycznym i niedającym się zapomnieć czerwonym goździkiem w butonierce i próbowałyście rzucić się w jego ramiona, by zaznać rozkoszy tańca, a on nie odmówił, to winszuję. Ja próbowałem

NOWY SEZON

W THE METROPOLITAN OPERA W NOWYM JORKU

Gwiazdy wielkiego formatu

Obecny sezon 2013/2014 w Metropolitan Opera to 10 przedstawień, wśród których nie zabraknie premier i polskich akcentów. Wielkim wydarzeniem jest, po kilku latach przerwy, powrót za dyrygencki pulpit maestro Jamesa Levine'a, który poprowadził już jedno przedstawienie. Jego inscenizacja opery Verdiego „Falstaff” (14 grudnia) jest wydarzeniem artystycznym sezonu. Nie inaczej rzecz się ma, w drugim przedsta-

historię opery, m.in.: Renee Fleming, Joyce DiDonato i Juan Diego Flórez, Roberto Alagna czy Jons Kaufmann.

Ulubione opery

Nie zabraknie również klasycznych, uwielbianych przez publiczność pozycji. 9 listopada na ekranie zagościła „Tosca”. W postać zmysłowej bohaterki wcieliła się Patricia Racette, partnerował jej Robert Alagna. 8 lutego zaś, melomani obejrzą „Rusalkę” Dvoraka

Polskie akcenty

Pierwszy ze spektakli w nadchodzącym sezonie – arcydzieło Piotra Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin” – będzie miał mocny polski akcent: obok rosyjskiej diwy Anny Netrebko filarami gwiazdorskiej obsady będą Mariusz Kwiecień w roli tytułowej i Piotr Beczała jako Leński. Piotra Buczałę zobaczymy w jeszcze jednej produkcji w tym sezonie, będzie to „Rusalka” Dvoraka pod batutą Yannick Nezet-Seguin.

– *Transmisje live są dużym wyzwaniem logistycznym, ale to również ogromna przyjemność gdy po udanym sezonie widzowie dopytują się o kolejne opery i o kolejne sezony. W Rzeszowie znalazło się grono melomanów, którzy czekają na te pokazy – przekazała nam osoba z kierownictwa kina Zorza.*



wieniu, z dziełem Mozarta „Cosi fan tutte” (26 kwietnia), które po raz pierwszy będą mogli zobaczyć widzowie cyklu transmisji na żywo.

Sezon w Met Opera otworzył 5 października „Eugeniusz Oniegin” Piotra Czajkowskiego z Anną Netrebko (oglądana na scenie Met Opera 13 października 2012 r. w melodramie Gaetano Donizetti „Napój miłosny” – pisaliśmy o tym w numerze 16/17 Naszego Miasta) w roli głównej, poprowadzony przez światowej klasy dyrygenta - Valery'ego Gergieva. Kolejną październikową propozycją był „Nos” Szostakowicza, niezwykle innowacyjna adaptacja zrealizowana przez Williama Kentridge'a.

Przez cały sezon – jak co roku – na scenie Met pojawili się artyści, którzy na naszych oczach tworzyli i tworzą

pod batutą Yannick Nezet-Seguin i w wykonaniu między innymi polskiego tenora Piotra Beczały (w 2013 r. mogliśmy oglądać go w operze Giuseppe Verdiego „Rigoletto” – Nasze Miasto nr 20).

„Kniaź Igor”, kolejna z premier sezonu planowana jest na 1 marca. Operę wyreżyserował debiutujący na scenie The Metropolitan Opera – Dmitri Tcherniakov.

Romantycznie na wiosnę

Wraz z nadejściem wiosny w repertuarze pojawiają się romantyczne akcenty. Najpierw „Werther” Masseneta (15 marca) ze znakomitymi rolami Jonasa Kaufmanna i Elina Garanca, następnie ponadczasowa „Cyganeria” Pucciniego (5 kwietnia) oraz „Kopciuszek” Rossiniego (10 maja).

Transmisje realizowane są w technologii obrazu High Definition (HD) i w technologii dźwięku Dolby Digital Surround EX lub 5.1. Wszystkie transmisje odbywają się w soboty.

Wszystkie opery grane są w językach oryginału, ale z napisami w językach polskim i angielskim.

Dyrekcja The Metropolitan Opera uprzejmie informuje, że obsady, realizatorzy oraz czasy trwania przedstawień mogą ulec zmianie. Podczas transmisji i retransmisji obowiązuje całkowity zakaz nagrywania obrazu i dźwięku.

Kino Zorza w Rzeszowie zaprasza w obecnym sezonie transmisji operowych z Metropolitan Opera, do obejrzenia i posłuchania następujących oper:

8 luty 2014, godzina 18:55

„RUSALKA” Antonin Dvorak

1 marca 2014, godzina 18:00

„KNIAŻ IGOR” Aleksander Borodin

15 marca 2014, godzina 18:55

„WERTHER” Jules Massenet

5 kwietnia 2014, godzina 18:55

„LA BOHEME” Giacomo Puccini

26 kwietnia 2014, godzina 18:55

„COSSI FAN TUTTE” Wolfgang Amadeusz Mozart

10 maja 2014, godzina 18:55

„LA CENERENTOLA” Gioacchino Rossini

Ceny biletów... . Karnet na 6 OPER (2014) – 252 złotych.

Bilet na 1 operę – 50 złotych.

Więcej informacji: www.kinozorza.pl

Zygmunt

Nasza Młodzież by Lesser

Ciąg dalszy ze str. 4

Otworzyliśmy pudełko, by zbadać stan kota. Czy był żywy? Zdecydowanie tak. Wszystkie osoby, z którymi rozmawiałem po balu, były zadowolone i pełne wrażeń. **Osprey:** Choć nogi nieco bolały, a sprzątanie szkoły odbyło się resztkami sił, to jedno można powiedzieć na pewno – takie bale nie zdarzają się często. Uśmiechnięci i nieco odmienieni wracaliśmy do domu tuż przed wschodem słońca. Oddałbym wiele, żeby móc tam wrócić. Mam nadzieję, że częściowo się to uda, gdy dostaniemy zdjęcia i filmy. Wszystkim, których nie było na Studniówce 2014 w „Koperniku” mogę powiedzieć jedno – tak, możecie nam zazdrościć. Wszystkim młodszym koleżankom i kolegom powiem natomiast tyle – nie popełniajcie błędów i nie zmieniajcie nigdy tej szkoły, bo będzie to jeden z największych błędów w waszym życiu! Żaden lokal nie da wam tego, co przeżyjecie tu, w naszych szkolnych murach przez te kilka dni, które przy odrobinie wysiłku zostaną zwieńczone tak cudowną i niezapomnianą nocą. Dopiero teraz rozumiem sens słów naszego pana Dyrektora, który nieco patetycznie dziękował za wysiłek komitetowi organizacyjnemu. Faktycznie miał rację. Dziękujemy i my, i... wracamy do nauki. Hahaha...

DARIUSZ BOROWIEC (Osprey) MICHAŁ CHMIEŁOWSKI (Jaskier)



Kasa dla organizacji pozarządowych

Ponad sto tysięcy złotych trafiło do organizacji pozarządowych zajmujących się pomocą społeczną. Prezydent Miasta właśnie rozstrzygnął pierwszy z konkursów dla organizacji pozarządowych.

Kwotę ponad sto tysięcy złotych pochłonie realizacja dziesięciu zadań przez siedem organizacji pozarządowych działających na terenie Tarnobrzega. Wśród organizacji, które otrzymały dofinansowanie znalazło się: Stowarzyszenie Amazonek „Pomocna Dłoń”, Tarnobrzezki Bank Żywności, Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSZ w Tarnobrzegu, Caritas Diecezji Sandomierskiej, Stowarzyszenie Esteka, Polski Czerwony Krzyż oraz Stowarzyszenie Maja im. Marii Delimaty w Tarnobrzegu.

– *Zadania z zakresu pomocy społecznej realizowane przez różnego rodzaju organizacje dotyczą przede wszystkim pomocy osobom chorym, niepełnosprawnym oraz tym, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Na szczęście w Tarnobrzegu nie brakuje stowarzyszeń, którym nie jest obojętny los takich osób czy rodzin i które starają się im pomóc. Dlatego wszystkie takie inicjatywy zasługują na uznanie i słowa podziękowania za wsparcie i troskę, jaką otaczają potrzebujących – mówi Prezydent Norbert Mastalerz.*

„Każdy może zostać fundraiserem”

– wywiad z Becky Gilbert* z Deutscher Fundraising Verband

ngo.pl

Ile organizacji działa w Niemczech? Czy obywatele nad Renem chętnie przekazują im pieniądze? Jak najlepiej zachęcić ich do tego? – o te i inne kwestie zapytaliśmy Becky Gilbert z niemieckiego stowarzyszenia zawodowych fundraiserów i fundraiserek – Deutscher Fundraising Verband (DFRV). Stowarzyszenie jest partnerem Centrum KLUCZ w projekcie współpracy ponadnarodowej.

Monika Osowska-Matusiak i Marta Zięba: – Jaki jest klucz do sukcesu organizacji i od czego on zależy?

Becky Ann Gilbert: – Myślę, że na to pytanie istnieje wiele odpowiedzi, ale moim zdaniem to, co w dużej mierze decyduje o sukcesie organizacji to jasno sformułowana misja. Podobnie jeśli chodzi o jej cele i usługi, które oferuje społeczeństwu. Ważne jest też to, by wiedzieć, jak społeczeństwo może wesprzeć zarówno tę misję jak i cele.

– Czy ludzie w Niemczech chętnie angażują się w akcje społeczne? I, jeśli tak lub nie, jakie są tego powody?

B.A.G.: – Tak, na pewno tak. Myślę, że ludzie na całym świecie, nie tylko w Niemczech czy Polsce, troszczą się o swoje społeczności, świat, w którym żyjemy, świat, w którym żyją nasze dzieci i chcą być częścią tych procesów oraz wszystkiego co ma na celu poprawę sytuacji.

– Jak myślisz, czy pracując społecznie, oczekują jakiejś nagrody za pracę? Czy też jest to coś, co wynika z ich serc?

B.A.G.: – Myślę, że to wszystko może mieć swój początek w sercach ludzi, ale nie sądzę, by zależało im na rzeczach materialnych. Ludzie oczekują rezultatów, chcą by traktować ich poważnie oraz doceniać ich pracę. Jest to bardzo ważne, bo dla nich znaczy to naprawdę wiele, by widzieć, że ich zaangażowanie ma wpływ na to, co dzieje się w społeczeństwie.

– Hasłem Centrum KLUCZ jest „Być i Mieć” – co przez to rozumiesz?

B.A.G.: – „Być i Mieć” to bardzo egzystencjalne hasło, prawda? Myślę, że chodzi tu o to, że zaczynamy z pewnego punktu i jesteśmy wdzięczni za to, co mamy. Oczywiście, pytanie brzmi, czy jest to jedyny punkt widzenia? Nie znałam wcześniej takiego hasła, wierzę, że stoi za nim wiele interpretacji. Na ten moment, moje pierwsze skojarzenia, to

indywidualny punkt widzenia i patrzenie na świat z wdzięcznością i uznaniem.

– Co myślisz o „agresywnych” kampaniach fundraisingowych? Czy znasz jakieś przykłady? Jak takie kampanie postrzegane są w Niemczech i na świecie?

B.A.G.: – Znam kilka przykładów takich kampanii, ale stanowią one absolutną mniejszość. Nie są to typowe przykłady skutecznych kampanii fundraisingowych i mają niewiele wspólnego z profesjonalizmem. Ludzie dają fundusze, ponieważ tego chcą i zmuszanie ich do tego, poprzez wzbudzanie poczucia, że muszą dać stoi w całkowitej sprzeczności z logiką dobrego, profesjonalnego i etycznego fundraisingu. Z tego też powodu, szanowane organizacje tego nie robią. Traktują swoich darczyńców jak partnerów, a nie jak zakładników czy osoby urodzone po to, by im służyć. Takich ludzi trzeba traktować z szacunkiem. Tak jak wspomniałam, takie kampanie są rzadkością i gdy się pojawiają, ludzie reagują na nie negatywnie. Dawanie jest czymś pozytywnym, czymś co sprawia, że ludzie czują się dobrze i odbieranie im tego przywileju, sprawia, że czują się z tym źle. Dlatego też organizacje stosujące takie strategie, w końcowym efekcie, nie odnoszą sukcesu i finalnie kończą na tej jednej agresywnej kampanii.

– Jakie są cechy skutecznego fundraisera? Czy każdy może nim zostać?

B.A.G.: – Myślę, że każdy może zostać fundraiserem. Jedną z najważniejszych rzeczy w fundraisingu jest wiara w rzeczy, które się robi i umiejętność identyfikacji z założonymi celami. Jest to niezbędne, aby umieć mówić ludziom jak ważna jest realizacja naszych celów. Pozostałych rzeczy można się nauczyć w trakcie pracy. Natomiast uważam, że każdy potrafi uwierzyć i zrealizować cele, które sobie stawia.

– Jak oceniasz europejski fundraising i jakie najistotniejsze różnice dostrzegasz pomiędzy fundraisingiem niemieckim i amerykańskim?

B.A.G.: – Pod względem etapów rozwojowych europejski fundraising jest bardzo zróżnicowany w poszczególnych krajach. Kiedy przyjrzymy się na przykład stowarzyszeniom, związkom czy wspólnotom europejskim, dostrzeżemy ogromną przepaść np. między Ukrainą a Anglią. Bardzo silnie rozwinięty jest fundraising w Wielkiej Brytanii, jak również w krajach skandynawskich. Nieco młodszą tradycję w tym zakresie mają kraje takie jak: Hiszpania, Włochy czy Grecja. Moim zdaniem, najmłodszy i najmniej rozwinięty jest w Europie Wschodniej. Jak widać, różnice w Europie są przeogromne. Często pojawiają się one w przypadku odpowiedzi na pytanie, czy społeczeństwo wie czym jest fundraising i czy go akceptuje. Ten poziom świadomości spo-

łecznej zależy w dużej mierze od organizacji, której zadaniem jest budowanie interakcji i uświadamianie społeczeństwa. Różnice pomiędzy fundraisingiem w wielu krajach należy rozpatrywać wielopłaszczyznowo. Dla przykładu w USA funkcjonuje zupełnie inny sposób myślenia, odmienna jest także kultura i tradycja. Pytanie o amerykański fundraising, może być też pytaniem o rolę państwa. Wpływ na stosunek do fundraisingu mają m.in. dawna ekonomia czy wojny. Do dnia dzisiejszego pewne doświadczenia historyczne, zupełnie odmienna struktura państwowa, wpływają na stosunek do tego rodzaju zagadnień. Silna struktura państwa powoduje, że amerykański fundraising jest bardziej zaznaczony. Tym samym myślę, że taką główną różnicą jest naznaczenie kulturowe i społeczne.

Ciąg dalszy na str. 10



Wkręcenie

reż: Piotr Wereśniak
Polska 2014, 100', Komedia
dla widzów od lat 15

styczeń/luty
31.01 - 02.02 /
04.02 i 06.02
godz. 18:00

Nimfomanka

reż: Lars von Triër
Belgia, Dania, Francja, Niemcy, UK 2013
122', Dramat, Erotyczny
dla widzów pełnoletnich

31.01 - 02.02 /
04.02 i 06.02
godz. 20:00

Wkręcenie

reż: Piotr Wereśniak
Polska 2014, 100', Komedia
dla widzów od lat 15

luty
7-9 / 11-13
godz. 17:00

Wilk z Wall Street

reż: Martin Scorsese
USA 2013, 179', Biograficzny, Kom. kryminalna
dla widzów od lat 16

luty
7-9 / 11-13
godz. 19:00

bilety: 14 PLN normalny, 12 PLN ulgowy

SALA KINOWA SCK RYNEK 25/26 W SANDOMIERZU

Bilety do nabycia w SANDOMIERSKIM CENTRUM KULTURY, RYNEK 25/26,

wtorek - piątek w godz. 8-18, LUB PRZED SEANSEM w kinie,

tel. 15 832 29 64, e-mail: biuro@sck.sandomierz.pl

Zapraszamy do DOKI. Spotkania w każdy piątek o godz. 19:00 w sal kinowej SCK, Rynek 25/26



REKLAMA

EURO-SZKOŁA BIS

Jacek Sadrakula i synowie

DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

- Szkoły policealne
- Liceum ogólnokształcące
- Zasadnicza szkoła zawodowa
- Technikum i technikum uzupełniające

Dołącz do nas!!!
SZKOŁY DLA CIEBIE

euroszkola-bis.pl

Tarnobrzeg, ul. Św. Barbary 1c
tel. 015 823 10 36
tel. 0 608 063 642



ZAPRASZAMY

pon. - pt. 9.00 - 18.00
sobota 9.00 - 13.00

Tarnobrzeg, ul. Jachowicza 12 (Stary Browar) tel. 15 822 41 14/ 511 802 798



MEBŁOŚCIANKI
od **999 zł**

RATY 0%

BEZ UBEZPIECZEŃ
BEZ ODSETEK
BEZ PROWIZJI
BEZ PIERWSZEJ WPŁATY
WYSTARCZY DOWÓD

 **Santander**
CONSUMER BANK



MEBLE STYLOWE
różne wzory i kolory



MEBLE DREWNIANE
różne wzory i kolory



ŁÓŻKA PIĘTROWE
z materacami
i szufladami od **999 zł**



NAROŻNIKI KUCHENNE
od **399 zł**



NAROŻNIKI SKÓRZANE
od **1999 zł**



KRZESŁA od 120 zł
STOŁY od 399 zł



WERSALKI
od **399 zł**

ZAPRASZAMY

DOSTARCZYMY • WNIESIEMY • SKRĘCIMY

Lato 2014

Rozpoczynamy rekrutację

Obozy artystyczne 2014

Jeśli kochasz śpiewać, tańczyć, jeśli chcesz ładnie mówić i poruszać się, to ten obóz jest właśnie dla Ciebie!!!

Jeśli masz już 8 lat a nie skończyłaś/eś 18 lat,
to zapraszamy cię na wspaniały wypoczynek
połączony z ciekawą edukacją artystyczną.

Kochani !!!
Zapraszamy Was na 10-dniowy wspa-
niały wakacyjny obóz artystyczny do Kra-

**snobrodu w dniach 29.06-8.07 i 8-17.07
2014 r.**

Obozy artystyczne to połączenie wypoczynku z edukacją artystyczną. Młodzi artyści uczestniczą w zajęciach wokalnych, tanecznych, teatralnych oraz nagrywają w studio swoją piosenkę.

!!! Zobacz naszą galerię zdjęć i filmów na stronie www.obozartystyczne.pl a przekonasz się, że możesz spędzić z nami wspaniałe chwile.

Zapewniamy:

- zakwaterowanie w pokojach 3-,4-osobowych z łazienką (9 noclegów)
- wyżywienie (4 posiłki dziennie)
- 4 godziny zajęć artystycznych każdego dnia(wokal, taniec, teatr)
- studio nagraniowe (możliwość zarejestrowania swojej piosenki)
- 24h opiekę pedagogiczną i medyczną
- fotograficzny serwis on-line
- ubezpieczenie

oraz:

- wycieczka do Zamościa,
- plażowanie na zalewie
- korzystanie z własnego basenu
- zajęcia sportowe
- dyskoteki

Koszt obozu 1225 zł płatny w trzech ratach:
1 rata - 425 zł do 16.04.2014 roku,
2 rata - 400 zł do 16.05.2014 roku,
3 rata - 400 zł do 10.06.2014 roku.

Dojazd i odjazd we własnym zakresie, lub odpłatnym autokarem z Warszawy.

Rezerwacje i szczegóły nt: obozu znajdziecie na naszej stronie internetowej www.obozyartystyczne.pl

Nasz ośrodek:

Ośrodek „U Buzunów” położony jest na terenie malowniczego Roztoczańskiego Parku Narodowego. Miejscowość Krasnobród należy do najliczniej odwiedzanych miejsc na Roztoczu ze względu na swoje walory uzdrowiskowe, klimatyczne oraz bogatą historię. Przyroda, dziewicza zieleń lasów, czysta woda i powietrze, liczne gatunki roślin i zwierząt to wszystko skłania do skorzystania z oferty Roztocza.

Szczegółowych informacji w sprawie obozów artystycznych udzieli producent obozu - **Jarosław Piątkowski** - twórca i dyrektor artystyczny Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki „Wygraj Sukces” (www.wygrajsukces.com.pl), właściciel studia nagraniowego Pro-Media w Tarnobrzegu, tel. **158236848**, tel. kom. **606728761**.



Już drugi raz ESTEKA zaprasza dzieci do udziału w letnim wypoczynku w miejscowości Czarniecka Góra.

Czarniecka Góra - to niewielka miejscowość wypoczynkowa, w gminie Stąporków, położona przy zbiorniku wodnym (zalew rzeki Czarnej) i otoczona lasem. To położenia sprawia, że występuje tu bardzo korzystny mikroklimat. Miejscowość od 1891 r. znana jest jako przyrodolecznica a w pierwszej połowie XX wieku była popularnym w Polsce uzdrowiskiem, porównywanym do Nałęczowa. Przyjeżdżali tam w okresie międzywojennym tak znane osobistości, jak gwiazda filmowa Jadwiga Smosarska, premier Sławoj Składkowski, prezydent Warszawy Stefan Starzyński czy też Roman Dmowski. O tym, jak wówczas popularna była Czarniecka Góra, świadczy fakt, że rocznie odwiedzało ją blisko 10 tysięcy osób.

Uczestnicy obozów będą zakwaterowani w pokojach jedno, dwu, trzy i czteroosobowych, wyposażonych w pełny lub niepełny węzeł sanitarny, łazienkę z wc lub umywalkę.

W ramach wypoczynku dzieci i młodzież będzie korzystać z infrastruktury sportowej oraz z krytego basenu.

Terminy poszczególnych turnusów:

29 VI - 8 VII 2014 r

8 - 17 VII 2014 r.

17 - 26 VII 2014 r.

26 VII - 4 VIII 2014 r.
Wypoczynek w Czarnieckiej Górze to turnusy:
konne, wypoczynkowe, kolonie dla dzieci z klas
I - IV, piłkarskie, językowo-rowerowe w cenie już
od 710 zł do 1140 zł w zależności od specjalności.

Zapisy poprzez stronę internetową www.esteka.pl od 15 lutego 2014 r.

Wypoczynek w Dąbkach k. Darłowa opiszemy w kolejnym numerze gazety Nasze Miasto.



Zespół Szkół Społecznych nr 2 im. Małego Księcia w Tarnobrzegu od lat przoduje w regionie nie tylko w wynikach nauczania ale także w liczbie laureatów wszelkich konkursów przedmiotowych.

Olimpiady w „Małym Księżu”

Liceum wydaje się już być specjalistą w przygotowaniu do Olimpiady z Wiedzy o Żywieniu i Żywności. Zdobyć tytułu laureata lub finalisty ułatwia uczniom otrzymanie indeksu na kierunki związane z biologią czyli również na medycynę, która jest marzeniem wielu uczniów liceum im. Małego Księcia.

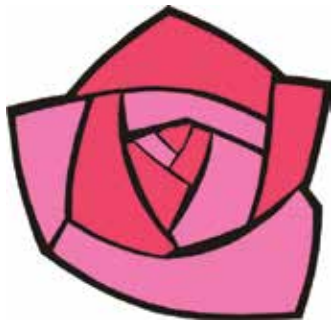
W zeszłym roku pierwsze miejsce w województwie i tytuł finalisty w Polsce zdobyła **Blanka Tarnowska** (dziś studentka psychologii), a w tym roku - 10 stycznia w Eliminacjach Okręgowych Olimpiady w Rzeszowie I miejsce zajęła **Magdalena Wiśniewska**, uczennica II klasy liceum. Najwidoczniej poszła w ślady swojej starszej koleżanki.

Wsparcia udzielała jej przez parę miesięcy pani **Joanna Kwass**, nauczyciel biologii.

Magda wraz z kilkoma innymi uczniami od początku wakacji przygotowywała się do Olimpiady Wiedzy o Żywieniu i Żywności. Do eliminacji wojewódzkich dotarła wraz z koleżanką z klasy **Madzią Dec**. Nauka dotyczyła opanowania materiału z zakresu wiedzy o żywieniu, tj. trawienie, przyswajanie pokarmu, potrzeby energetyczne człowieka, fizjologia żywienia oraz żywność jako wartość odżywcza i bezpieczeństwo. Na kółku Olimpijskim wraz z nauczycielem pogłębiały wiedzę na temat wartości odżywczej, jakości zdrowotnej produktów spożywczych oraz omawiały i analizowały zagadnienia z zakresu biochemii i fizjologii. Nie zabrakło też testów, które systematycznie zaliczane, gruntownie poszerzyły ich wiedzę. Tematyką wiodącą XVIII edycji Olimpiady Wiedzy o Żywieniu i Żywności jest „Żywność u progu i schyłku życia”. W tomiku o tym samym tytule proponowanym przez komitet olimpijski jako jedna z wielu lektur, zawarta była problematyka żywienia dzieci i młodzieży oraz zasady żywienia osób starszych.

Ciężka praca opłaciła się. W marcu Magda pojedzie do Karolewa, na Warmię i Mazury, gdzie 53 najlepszych uczestników Olimpiady z całej Polski będzie walczyło o indeksy na wyższe uczelnie pod okiem największych sław z zakresu żywienia w Polsce, z profesorem Janem Gawęckim na czele.

W konkursie tym biorą udział najlepsze licea w Polsce oraz pasjonaci tego tematu. Trzymajmy kciuki za Madzię!



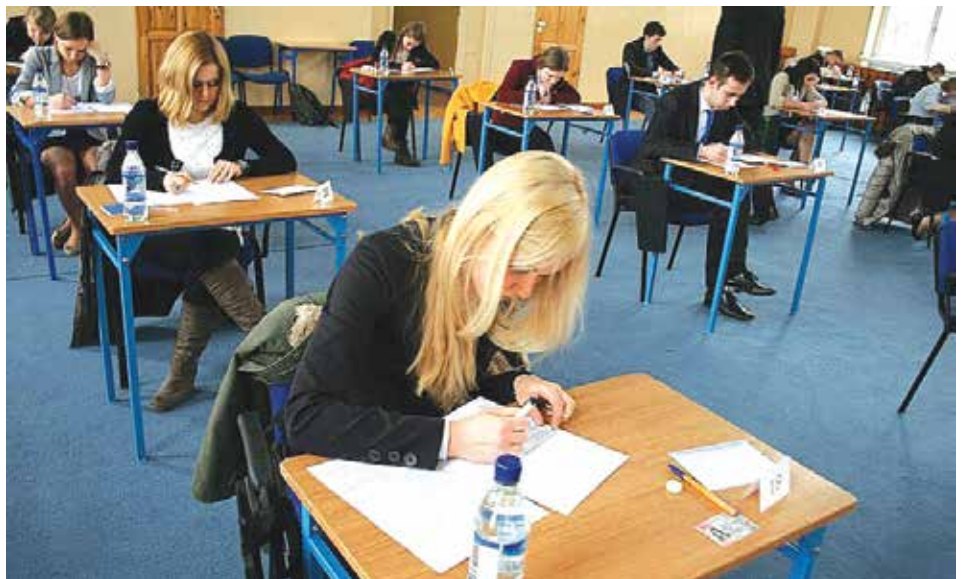
Młodzież przed olimpiadą - 2014 r.



MAGDA przed olimpiadą - jeszcze nie wie, że zwycięży.



MAGDALENA WIŚNIEWSKA odbiera gratulacje.



BLANKA TARNOWSKA podczas finału olimpiady w Szczecinie 2014

**SANDOMIERSKIE CENTRUM KULTURY
ORAZ GRUPA TEATRALNA „METAFORA”**

ZAPRASZAJĄ NA AUTORSKI SPEKTAKŁ TEATRALNY W REŻYSERII
MAGDALENY KOŁECZEK
DOM KATOLICKI - UL. MARIACKA 12
15.02.2014
GODZINA 19.00

WSTĘP WOLNY

MUR

„Każdy może zostać fundraiserem”

– wywiad z Becky Gilbert* z Deutscher Fundraising Verband

Ciąg dalszy ze str. 6

– Gdzie jest większa liczba darczyńców?

B.A.G.: – Myślę, że w USA jest ich więcej, ale potencjał darczyńców w Europie jest też niewyczerpany, przy czym trzeba pamiętać, że o ten potencjał należy się troszczyć. To jest podstawa potrzeba. Oczywiście istnieją różnice między np. Grecją a Szwecją i w każdym kraju darczyńców pozyskuje się inaczej.

– Czy chciałabyś coś zmienić w niemieckim fundraisingu?

B.A.G.: – Oczywiście, niemiecki fundraising nie jest doskonały. Jedną z najważniejszych rzeczy jest zrozumienie znaczenia fundraisingu przez organizacje non profit i nauczenie się mówienia o nim społeczeństwu. Jeśli ktoś mówi „jestem fundraiserem” – często jest to dla Niemców niezrozumiałe. Nie jest to niemieckie słowo, przez co może brzmieć egzotycznie. I od razu pojawiają się pytania: a co to jest, a jak to się mówi, jak to się pisze. Obecnie jest tak, że dla tej części społeczeństwa, która jest w stanie przekazywać darowizny, słowo nie może pozostać niezrozumiałym tworem. To jak edukować społeczeństwo, pozostaje wciąż tematem wielu dyskusji. Należy też pamiętać, że nie chodzi tylko o pieniądze, ale też o świadomość.

– Jakie formy fundraisingu są najczęściej wykorzystywane w Niemczech?

B.A.G.: – Przede wszystkim z innych form korzystają duże spółki kapitałowe. One podejmują aktywność w ramach programów firmowych, podczas gdy małe korzystają ze wsparcia wolontariuszy. W dużych przedsięwzięciach jest to bardziej usystematyzowane, włącznie z określeniem części czasu pracy poświęcanego na działania w ramach fundraisingu.

Rozmowę przeprowadziły
MONIKA OSOWSKA-MATUSIAK
i **MARTA ZIĘBA**

Materiał pochodzi ze strony ngo.pl,
tekst źródłowy CENTRUM KLUCZ

* Becky Ann Gilbert – asesorka, członkini Zarządu DFRV. Absolwentka komunikacji społecznej i biznesowej w USA. Przez wiele lat zajmowała się PR-em i fundraisingiem w instytucjach kultury. Od 2001 r. członkini DFRV. W 2005 r. założyła Sekcję Fundraisingu na rzecz Kultury i Sztuki.

W zarządzie DFRV od 2006 r.

DFRV zostało założone w 1993 r. we Frankfurcie nad Menem, początkowo pod nazwą Federalnego Związku Marketingu Społecznego Fundraiserek i Fundraiserów (Bundesarbeitsgemeinschaft Sozialmarketing Berufsorganisation der Fundraiserinnen und Fundraiser). Jego misją było wówczas zbieranie funduszy na cele charytatywne, dobroczynne, religijne i polityczne. Zakres zadań wypełnianych w minionych latach, spowodował przekształcenie się organizacji zawodowej w organizację non profit, co nastąpiło na zgromadzeniu ogólnym w 2011 r. Obecnie celem DFRV jest promowanie fundraisingu w Niemczech i w Europie, reprezentowanie swoich członków przed administracją, opinią publiczną i mediami, a także ochrona darczyńców i renomowanych organizacji przed nieetycznym wykorzystaniem fundraisingu. DFRV prowadzi też szeroką działalność naukową, wspierając i realizując badania dotyczące darowizn, a także szkolenia z zakresu fundraisingu adresowane do różnych grup odbiorców.

Od 1999 r. DFRV przyznaje nagrody Niemieckiego Fundraisingu (Deutschen Fundraising Preis), za szczególne osiągnięcia w dziedzinie marketingu non profit. Nagroda jest przyznawana corocznie przez Niemiecki Kongres Fundraisingu (Deutschen Fundraising Kongresses) i jest najwyższym branżowym wyróżnieniem w kraju. Nagroda wręczana jest w trzech kategoriach: „Najlepsza kampania”, „Najlepsza innowacja” i „Nagroda Jury za wybitne zasługi”.

Centrum KLUCZ jest inicjatywą Instytutu Spraw Obywatelskich (INSPRO), która służy promowaniu i rozwijaniu przedsiębiorczości społecznej w woj. łódzkim. Misją Centrum KLUCZ jest rozwijanie przedsiębiorczości społecznej w województwie łódzkim; chcemy, by więcej osób angażowało się w działania społeczne, również na polu przedsiębiorczości społecznej.

Centrum KLUCZ to przestrzeń pracy na rzecz organizacji pozarządowych i przedsiębiorczości społecznej w województwie łódzkim. Sednem naszej strategii zmiany świata jest wspieranie start-upów społecznych, które koncentrują się na budowaniu rozwoju lokalnego, trosce o środowisko i dobrostan ludzi. Zachęcamy do kontaktu: Menadżerka Centrum KLUCZ: Ilona Pietrzak, 519 300 631, ilona.pietrzak@inspro.org.pl; Specjalistka ds. PR-u: Justyna Golitz, 519 300 648, justyna.golitz@inspro.org.pl



Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o zasadach prowadzenia zbiórek publicznych przygotowany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Sejm przyjął nową ustawę o zbiórkach publicznych

Podczas posiedzenia 24 stycznia 2014 r. za przyjęciem ustawy głosowało 301 posłów, przeciw – 5, a 125 wstrzymało się od głosu. Teraz ustawa trafi do Senatu.

Ustawa zmienia przepisy dotyczące zbiórek publicznych, obowiązujące od 1933 roku. Wprowadza następujące ułatwienia w zasadach przeprowadzania zbiórek:

Zbiórka pieniędzy na określony cel, przez przelew na konto, nie będzie podlegała regulacji dotyczącej zbiórek publicznych. Jednak przy zbiórce na cele inwestycyjne mogą obowiązywać przepisy regulujące inwestycje finansowe.

Ustawa o zasadach prowadzenia zbiórek publicznych będzie dotyczyć tylko tego rodzaju zbiórek, gdzie nie ma śladów przepływu środków a darczyńca pozostaje anonimowy.

Dla zbiórek organizowanych w przestrzeni publicznej, gdzie darczyńca i zbierający nie znają się wprowadzone zostaną znaczne ułatwienia, m.in.: znosi obowiązek uzyski-

wania „pozwoleń” na zbiórkę publiczną, które zastąpione zostaną prostymi zgłoszeniami drogą elektroniczną.

Zgłoszenia i sprawozdania będą dostępne online dla wszystkich na jednym portalu. Ułatwi to kontrolę społeczną.

Zniesiona zostanie opłata skarbową dla organizatorów zbiórek oraz obowiązek publikacji sprawozdań w prasie.

Ustawa ta była szeroko konsultowana. Pracując nad nią, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji korzystało z wiedzy działaczy społecznych i organizacji pozarządowych.

Teraz ustawa trafi do Senatu. Można się włączyć w konsultacje rozporządzeń, a w nich wzory zgłoszeń i sprawozdań. Do 12 lutego pod tymi linkami można znaleźć dokumenty i zabrać głos: <http://mac.bip.gov.pl/projekty-aktow-prawnych/projekt-rozporzadzenia-ministra-administracji-i-cyfryzacji-w-sprawie-wzorow-dokumentow-dotyczacych-zbiorek-publicznych.html> <https://mamzdanie.org.pl/web/guest>



Winda przy budynku magistratu

Działa już winda dla osób starszych i niepełnosprawnych zamontowana w Urzędzie Miasta Tarnobrzega przy ulicy Kościuszki. O jej montaż od kilku lat dopominały się środowiska osób niepełnosprawnych.

– Przez wiele lat, osoby niepełnosprawne nie mogły się dostać czy to do Prezydenta Miasta czy Radnych Miasta bądź po prostu niektórych wydziałów Urzędu Miasta mieszczących się w budynku przy ulicy Kościuszki. Dlatego, aby ułatwić ten dostęp postanowiliśmy zamontować windę. Teraz osoby poruszające się na wózku inwalidzkim czy po prostu osoby starsze, mniej sprawne, mogą bez problemów dostać się na każde piętro w budynku Urzędu przy ulicy Kościuszki – mówi Prezydent Tarnobrzega, Norbert Mastalerz.

Windę wybudowano zgodnie z uwarunkowaniami konserwatora zabytków. Wykonawcą inwestycji była Firma Handlowa ARTMED z Tomaszowa Mazowieckiego. Wartość inwestycji, to 133 198,23 zł.



Fot. Agata Rybka

„Zima w mieście”

MOSiR Sandomierz

nazwa propozycji	termin	godziny realizacji	miejsce realizacji	telefon
Zimowe Warsztaty Sandomierskiej Orkiestry Dętej oraz grupy Mażorettek	03-07.02		Krynica Zdrój	15 644 52 28
Gry i zabawy ruchowe, zajęcia rekreacyjne	05/06/07.02 oraz 12/13/14.02	14.00-16.00	Centrum Rekreacji ul. Portowa 24	15 644 52 28
Ferie na ścianie wspinaczkowej	05/06/07.02 oraz 12/13/14.02	16.00-18.00	Centrum Rekreacji ul. Portowa 24	15 644 52 28
Nauka jazdy na łyżwach dla najmłodszych	05/06/07.02 oraz 12/13/14.02 /zależnie od warunków atmosferycznych/	12.00-14.00	Centrum Rekreacji ul. Portowa 24	15 644 52 28
Karnawał na lodzie czyli zabawy na lodowisku	03-14.02 /zależnie od warunków atmosferycznych/	12.00-20.00	Centrum Rekreacji ul. Portowa 24	15 644 52 28
Ferie w siłowni dla początkujących	03-07.02 oraz 10-14.02	16.00-18.00	Centrum Rekreacji ul. Portowa 24	15 644 52 28
Zajęcia w Centrum Fitness dla dziewcząt	poniedziałek-piątek sobota-niedziela	16.00-20.00 11.00-14.00 15.00-18.00	Miejski Stadion Sportowy ul. Kośceły 3a	15 644 62 56
Turniej Piłki Koszykowej –zasady i system ustalone zostaną w dn. zawodów	13.02	9.00-15.00	Hala Widowiskowo- Sportowa ul. Patkowskiego 2a	15 644 62 53
Turniej Tenisa Stołowego kategorie wiekowe zależne od zgłoszeń	12.02	9.00-15.00	Hala Widowiskowo- Sportowa ul. Patkowskiego 2a	15 644 62 53
Gry i zabawy świetlicowe	03-07.02 oraz 10-14.02	11.00 – 15.00	Świetlica „Dworek” ul. Koćmierzów	15 644 52 78
Turniej Tenisa Stołowego	05.02.	15.00 – 19.00	Świetlica „Dworek” ul. Koćmierzów	15 644 52 78
Turniej warcabowy	07.02.	15.00 – 19.00	Świetlica „Dworek” ul. Koćmierzów	15 644 52 78
Nauka pływania	03-07.02	10.00	Pływalnia Kryta MOSiR	15 644 67 20
Wyciąg narciarski	codziennie w okresie ferii /zależnie od warunków atmosferycznych/	11.30-18.30	Sandomierski Park „Piszczele”	786 023 106
Lodowisko „Biały Orlik	codziennie w okresie ferii	12.00-20.00	Kompleks Rekreacyjny ul. Żółkiewskiego	786 023 106

„Miłość i życie kobiety”
czyli
muzyka uczuciem pisana

KONCERT
wokalo-instrumentalny

ZAPRASZAJĄ
Sandomierz SCK M

Małgorzata Lasota
sopran

Marcin Mogiła
fortepian

Katarzyna Ćwik
mezzosopran

Niedziela, 16 lutego, godz. 18.00,
Sala Rycerska Zamku w Sandomierzu,
ul. Zamkowa 12.
Bilety w cenie 10 złotych do nabycia codziennie
w CIT (Rynek 20, tel. 15 6446105)
lub bezpośrednio przed występem.

SANDOMIERSKIE
CENTRUM
KULTURY

KINO STARÓWKA
S-C-K

Sto lat
studiów
i lokalnych

**PORANKI
MŁODEGO WIDZA
FERIE** GODZ: 11³⁰

**02.02 DZIADEK DO
ORZECHÓW**
45', niedziela, bilet wstępu 5 PLN (dzieci i dorośli)

09.02 KSIĘGA DŻUNGLI
45', niedziela, bilet wstępu 5 PLN (dzieci i dorośli)

**16.02 ŚPIĄCA
KRÓLEWNA**
45', niedziela, bilet wstępu 5 PLN (dzieci i dorośli)

SALA KINOWA SCK RYNEK 25/26 W SANDOMIERZU
BILETY DO NABYCIA PRZED KAŻDYM SEANSE W KINIE

Wyciąg narciarski w Parku „Piszczele”
CZYNNY:

Poniedziałek - Piątek: 15.00-19.00
Sobota: 11.30-18.30 (przerwa tech. 14.00-14.30)
Niedziela: 11.30-18.30 (przerwa tech. 14.00-14.30)

Otwarcie wyciągu uzależnione od warunków pogodowych oraz grubości pokrywy śnieżnej na stoku!



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ



Projekt ROZWIŃ SKRZYDŁA W NGO jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Rozwiń skrzydła w NGO

Od 1 stycznia 2014 roku Stowarzyszenie ESTEKA rozpoczyna realizację projektu Rozwiń skrzydła w NGO. Projekt jest odpowiedzią na problem zbyt małego zakresu oraz niewystarczającej liczby narzędzi współpracy pomiędzy Urzędem Miasta Tarnobrzeg, Starostwem Powiatowym w Tarnobrzegu a organizacjami pozarządowymi zlokalizowanymi na terenie miasta Tarnobrzega oraz Powiatu tarnobrzecznego.

Projekt zakłada wdrożenie nowych (dotychczas niestosowanych) narzędzi dotyczących m.in.:

- wzajemnego informowania się o planach, zamierzeniach i kierunkach działań;
- konsultowania przez samorząd lokalny założeń projektów i aktów normatywnych;
- zwiększenia zakresu współpracy w obszarze finansowym i niefinansowym;
- utworzenia Centrum Organizacji Pozarządowych;
- utworzenia inkubatora trzeciego sektora;
- powołania 2 trójsektorowych (NGO-JST-biznes) partnerstw lokalnych.

W trakcie realizacji będzie wdrażany „Model współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych...” na ww. terytorium.

Województwo Podkarpackie zajmuje 14 miejsce pod względem liczby fundacji i stowarzyszeń. Powoduje to, że średnio na 10.000 mieszkańców przypada ok. 16 NGO, co w stosunku do innych województw np. mazowieckie 22 NGO jest złym wynikiem (dane za www.mojapolis.pl). Jeszcze gorzej sytuacja przedstawia się w powiecie tarnobrzeczkim (PT), który plasuje się na 323 miejscu (w stosunku do 379 powiatów w Polsce) pod względem liczby NGO.

Z pozoru, w lepszej sytuacji znajduje się powiat Tarnobrzeg (MT) – 71 miejsce na 2478 gmin w Polsce (mojapolis.pl). Jednak z badań Stowarzyszenia Klon/Jawor wynika, że w 2012 r. w Polsce na 83.000 zarejestrowanych NGO ok. 70% jest aktywnych. W MT, gdzie zarejestrowanych jest 154 NGO (dane: UM Tarnobrzeg), działa zaledwie 20%, czyli ok. 30 NGO, zaś w PT na zarejestrowanych 71 (dane: Starostwo powiatu) działa 25%, czyli ok. 17 NGO (konsultacje tel. 05.2013).

Pozostałe NGO, mimo rejestracji w KRS, nie uczestniczą w życiu powiatów, nie aplikują o środki, często adres siedziby jest nieaktualny, a podany telefon jest głuchy.

MT, jak i PT realizują ustawową politykę dotyczącą wspierania organizacji pozarządowych. Przy Urzędzie Miasta Tarnobrzega powołana została Tarnobrzeczka Rada Organizacji Pozarządowych, w MT i PT opracowywany jest Roczny Program Współpracy z NGO oraz przeprowadzane są otwarte konkursy ofert na realizację zadań publicznych. W obydwu przypadkach zdarza się również zlecenie zadań w trybie pozakonkursowym.

Jednak, ze względu na bierność szerszej grupy NGO, w MT w latach 2010–2013 r. łącznie 61 NGO korzystało z dotacji w ogłaszanych konkursach. Zwykle są to te same NGO, które startują w każdym ogłaszanych konkursie. Jeszcze dobitniej widać to na terenie PT – od 2011 r. planowane dofinansowanie utrzymuje się na stałym niskim poziomie – 50 tys. zł. W PT wnioski głównie „odpadają” z błędów formalno-prawnych. Samorządy nie zabezpieczają więcej środków na realizację zadań publicznych dla NGO, ponieważ nie ma chętnych, zaś NGO nie korzystają, bo jest mało środków (wywiady telefoniczne z przedstawicielami NGO i JST – maj 2013). Dodatkowo 99% NGO z terenu MT, i PT w ciągu dwóch ostatnich lat nie korzystało z funduszy europejskich (analiza list rankingowych w ramach POKL – szczególnie działań 9.5, 7.3, FIO) oraz z środków publicznych z samorządu województwa (analiza list na wrota.podkarpackie.pl).

Jak wynika z badań własnych (dane: ankieta przeprowadzona w maju 2013 r.) 20% działających organizacji pozarządowych nie składa wniosków o dofinansowanie zadań publicznych z powodu braku informacji o konkursach. Organizacje pozarządowe są za-

interesowane aplikowaniem, bo tylko 1 ankietowana zadeklarowała brak zainteresowania składaniem wniosków.

Badania przeprowadzone przez FAO (06–10.2010r.) na 123 NGO z woj. podkarpackiego ukazują, iż 94% z nich wyraża potrzebę wsparcia doradczego (91%–księgowe, 85% – prawne, 80% – marketing, 85% – uczestnictwo w szkoleniu liderów). Najdotkliwsze problemy przebadanych organizacji obejmują: 62% – pozyskiwanie funduszy na działalność statutową, zasoby ludzkie (23% – niska motywacja zespołu, 20% – problemy z poszerzeniem zespołu o nowe osoby i wolontariuszy, 16% – niskie kwalifikacje i umiejętności osób zarządzających), słaba infrastruktura (12% – brak siedziby i miejsc do spotkań, 8% – braki sprzętowe), 12% – słaba promocja działań i rozpoznawalność.

Badanie własne NGO z MT i PT wskazuje, że 100% organizacji jest zainteresowana bezpłatnym doradztwem w zakresie pozyskiwania środków z zewnątrz oraz szkoleniami (90% w zakresie pozyskiwania środków z zewnątrz, 57% w zakresie aspektów prawnych, 21% księgowość i 15% marketingiem/promocja. Dużym problemem w MT i PT jest również rozproszenie NGO. Brak miejsca/lokalu, które kojarzone byłoby z NGO, gdzie przedstawiciele NGO mogliby: zorganizować spotkanie, spotykać się, uzyskać doradztwo, zapisać się na szkolenie czy porozmawiać o swoich problemach.

Założyliśmy, że poprzez realizację projektu nastąpi:

- wzrost liczby czynnie działających NGO;
- poprawa przepływu informacji
- upodmiotowienie i włączenie się w lokalne działania różnych grup obywateli;
- większa „akceptowalność” przez społeczność lokalną „trudnych” decyzji podejmowanych przez JST;
- większa „rozwiązywalność” lokalnych problemów;
- zwiększenie liczby odbiorców działań NGO spoza grupy docelowej (np. uczniowie, środowiska branżowe, grupy lokalne – w zależności od tematyki wspieranych projektów).

Do projektu zakwalifikowanych będzie 100 osób (60 kobiet i 40 mężczyzn) – członków NGO zarejestrowanych na terenie MT i PT oraz 20 osób (12K, 8M) – pracowników JST na terenie MT lub PT.

Informacja o rekrutacji wraz z formularzem rekrutacyjnym zostanie rozesłana do wszystkich NGO zarejestrowanych na terenie MT i PT. Dodatkowo odbędzie się 6 spotkań informacyjno-rekrutacyjnych, na które zostaną zaproszone NGO oraz pracownicy miast i gmin zajmujący się współpracą z NGO – **Henryk Kędzia**, asystent projektu – Dodatkowo we wszystkich urzędach na ww. terenie pojawią się ulotki i plakaty. Inną formą promocji projektu to spoty radiowe i ogłoszenia w prasie. Wszystkie te działania mają się przyczynić do prawidłowej rekrutacji uczestników.

Oprócz wymienionych działań promocyjnych uruchomiona zostanie dedykowana strona internetowa www.rozwin-skrzydla.org gdzie organizacje będą mogły znaleźć przydatne dla swojej działalności informacje, porady czy przykłady dobrych praktyk.

Po raz pierwszy tarnobrzeckiej organizacji pozarządowej udało się pozyskać tak duże środki finansowe na realizację projektu – **Robert Kędziora**, wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia ESTEKA – *Na realizację projektu Rozwiń skrzydła w NGO otrzymaliśmy blisko 500 tys. zł unijnego wsparcia i jestem pewien, że będą to środki wykorzystane z korzyścią dla organizacji pozarządowych zarówno z Tarnobrzega jak i z Powiatu Ziemskiego. Wzmocnione organizacje to również mocniejszy samorząd, więcej inicjatyw lokalnych, to rozwój społeczeństwa obywatelskiego...*



Ruszył program „Na własne konto”

WGimnazjum Zespołu Szkół w Jadachach, wraz z pierwszym dniem ferii zimowych, rozpoczęła się realizacja programu „Na własne konto”. Pierwszy tydzień to głównie zajęcia prowadzone przez ANNĘ STAGRACZYŃSKĄ (nauczycielkę Zespołu Szkół w Jadachach) oraz studenta Uniwersytetu Rzeszowskiego HIERONIMA SZEŁĘGIEWICZA.



Oficjalnego rozpoczęcia zajęć dokonała dyrektorka szkoły **Bernadeta Głowacka** oraz zastępca burmistrza miasta i gminy Nowa Dęba **Zygmunt Żołądź**. Pomimo czasu wolnego, na zajęcia przyszło 21 uczniów gimnazjum, którzy już w tak młodym wieku chcą nie tylko „łyknąć” nieco wiedzy z zakresu ekonomii i przedsiębiorczości, ale również dowiedzieć się jak można zaplanować własną ścieżkę kariery zawodowej.

„Na Własne Konto” to program edukacji ekonomicznej, skierowany do uczniów gimnazjów z gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, którego pomysłodawcą i głównym wykonawcą jest Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej.

W ramach Programu uczniowie uczestniczą w dodatkowych zajęciach z przedsiębiorczości i ekonomii. W trakcie jednego tygodnia ferii zimowych, poprzez zabawę i gry edukacyjne uczestnicy progra-

mu poznają podstawowe pojęcia i narzędzia ekonomiczne, które w założeniu umożliwią im lepszy start w dorosłe życie.

Celem programu „Na Własne Konto” jest:

- poszerzanie wiedzy ekonomicznej uczniów,
- kształtowanie podstaw przedsiębiorczości,
- przekazanie umiejętności świadomego planowania własnej ścieżki zawodowej,
- zmniejszenie dysproporcji w znajomości narzędzi finansowych pomiędzy młodzieżą miejską, a młodzieżą pochodzącą z terenów wiejskich.

Program „Na Własne Konto” jest realizowany we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej i Fundacją na Rzecz Rozwoju Wsi „Polska Wieś 2000” im. M. Rataja.

UMiG

Mieszkania pod wynajem poszukiwane!

Poszukiwanie stałego lokum to najczęstszy powód, dla którego młodzi ludzie zgłaszają się do burmistrza. Padają pytania o szansę wynajmu lub zakupu mieszkania, przy czym wynajem przeważa nad kupnem. Wielokrotnie młodzi małżonkowie argumentowali, iż pracują, stać ich na regularne opłacanie czynszu, ale niestety zarobki nie są na tyle duże, żeby zaciągnąć kredyt na zakup mieszkania.

– Już od roku 2010 prowadzimy prace, które mają doprowadzić do budowy bloku mieszkalnego na działce, tzw. „po starej kotłowni” – mówi burmistrz **Wiesław Ordon**. – Jednak działka, która była wyłączną własnością gminy, była zbyt mała, żeby na niej wybudować blok wraz z odpowiednim otoczeniem. Należało więc pozyskać tereny działek przyległych, aby stworzyć teren odpowiednich gabarytów na budowę bloku, dróg dojazdowych, parkingów itp. – dodaje.

Niestety proces ten okazał się na tyle skomplikowany, a przede wszystkim długotrwały, że udało się go zakończyć dopiero w listopadzie 2012 r. Należało dokonać niezbędnych

nie całej Radzie Miejskiej propozycję budowy bloku mieszkalnego w oparciu o Towarzystwo Budownictwa Społecznego – mówi Wiesław Ordon. I dodaje – Takie Towarzystwo funkcjonuje choćby w pobliskim Tarnobrzegu. Rada Miejska zaakceptowała tę propozycję i przeznaczyła finanse na projektowanie bloku. W drodze przetargu wyłoniono firmę, z którą podpisaliśmy stosowną umowę i obecnie projektowanie jest w toku.

To nie jedyna formuła budowy bloku. – Ponieważ dwóch lokalnych przedsiębiorców wyraziło również zainteresowanie budową bloku mieszkalnego, rozważamy jeszcze inną koncepcję do przedstawienia Radzie Miejskiej,



podziałów, zamian gruntu oraz notarialnych i sądowych zapisów. Prawo z zakresu własności, gospodarki przestrzennej jest na tyle skomplikowane, że nie było żadnej możliwości przyspieszenia tego procesu.

W międzyczasie zrodziła się myśl budowy bloku mieszkalnego w oparciu o system budownictwa społecznego. System ten jest o tyle przyjazny, że stwarza możliwość budowy mieszkań zarówno pod wynajem, jak i pod sprzedaż. Poza tym stwarza szansę budowy w rozsądnych kosztach, gdyż nie jest nastawiony na zysk. W tej formule można np. połowę mieszkań przeznaczyć pod wynajem, a drugą połowę wystawić na sprzedaż.

– W 2013 roku przedstawiłem najpierw Komisji Gospodarki Przestrzennej, a następ-

skiej, a mianowicie udzielenia koncesji developerowi na budowę bloku, z jednoczesnym zapewnieniem określonej liczby mieszkań pod wynajem do dyspozycji samorządu. Taka formuła odbywa się z zachowaniem Ustawy Prawo Zamówień Publicznych, czyli w otwartej procedurze przetargowej. Mam nadzieję, że zanim zakończy się projektowanie, będę mógł przedstawić do wyboru Radzie Miejskiej i to rozwiązanie – wyjaśnia W. Ordon.

Niezależnie od powyższych działań, trwają prace nad przygotowaniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe na osiedlu „Północ”, ale o tym poinformujemy szerzej w odrębnym artykule.

UMiG Nowa Dęba

Koniec uciążliwości dla mieszkańców Rozalina związanych z przerwami pracy przepompowni. Nowy agregat już pracuje.

15 stycznia zakończono i przekazano do użytkowania zadanie inwestycyjne pn. „Dostawa, montaż i rozruch technologiczny agregatu prądotwórczego wraz z kompletnym wyposażeniem dla przepompowni tranzytowej ścieków komunalnych PT – 7 w miejscowości Rozalin”.

Przepompownia zlokalizowana jest przy granicy wsi w kierunku na Kaczaki. W przeszłości zdarzały się przypadki zaniku zasilania elektrycznego pompowni, a ścieki z miejscowości Chmielów, Cygany i Jadachy w dalszym ciągu płynęły poprzez wspomnianą pompownię tranzytową. Powodowało to przepełnianie zbiornika i wylewanie się ścieków na zewnątrz, co było uciążliwe dla mieszkańców okolicznych zabudowań. Teraz już takie sytuacje nie powinny mieć miejsca. Jednocześnie PGKiM Sp. z o.o. zabezpieczyło teren poprzez wykonanie ogrodzenia.

Zakupione i zamontowane urządzenie włączy się samoczynnie w przypadku zaniku zasilania elektrycznego i wyłączy, gdy zasadnicze zasilanie powróci. Wykonawcą zamówienia była firma AKMEL Mielec z Woli Mieleckiej. Zestaw wraz z montażem i jego uruchomieniem kosztował prawie 64 tys. złotych.

UMiG / RI

WRopczycach rozegrany został kolejny klasyfikacyjny Ogólnopolski Turniej Młodzików i Młodzików Młodszych w badmintonie. Po raz kolejny w tym sezonie znakomicie spisali się w zawodach tej rangi młodzi badmintoniści Stali Nowa Dęba, którzy aż czternastokrotnie stawali na podium dla zwycięzców.

Ogólnopolski Turniej Młodzików w badmintonie

W kategorii młodzików doskonale spisała się **Natalia Róg**, która zwyciężyła w grze pojedynczej dziewcząt, pokonując w finale po zaciętym trzysetowym pojedynku **Magdalenę Golenię** (UKS Sokół Ropczyce) 2:1

miejsce wywalczył debel w składzie: **Beata Mycek** (Stal) / **Jessica Orzechowicz** (UKS Mix Team Tarnowiec), który w finale pokonał parę klubową Stali Nowa Dęba **Aleksandrę Michalczuk** / **Zofię Tomczyk** 2:0



(5:21;21:19;21:12). Drugi złoty medal Natalia wywalczyła w grze podwójnej dziewcząt, gdzie wspólnie ze swoją partnerką **Izabelą Jajko** (UKS Orliki Ropica Polska) wywalczyły pierwsze miejsce, pokonując w finale parę UKS Dubiecko **Klaudię Bukowińską** / **Aleksandrę Dudziak** 2:0 (21:13;21:13). W grze mieszanej Natalia wspólnie z **Konradem Plochtem** (UKS Start Widelka) wywalczyli trzecie miejsce. W grze podwójnej chłopców trzecie miejsce wywalczył debel: **Rafał Lejko** (Stal Nowa Dęba) / **Jakub Kufel** (UKS Orbitex Straszecin). Nowodębscy młodzicy w Ropczycach stanęli na podium dla zwycięzców cztery razy.

Jeszcze lepiej spisali się młodzicy młodszy z Nowej Dęby. W grze pojedynczej dziewcząt znowu w sposób nie podlegający dyskusji zwyciężyła **Beata Mycek** (Stal Nowa Dęba) rakieta numer jeden w Polsce w tej kategorii wiekowej, która w finale pokonała swoją koleżankę klubową **Aleksandrę Michalczuk** 2:0 (21:8;21:11). Trzecie miejsce wywalczyła kolejna nowodębiana **Zofia Tomczyk**. Na miejscach 5-6 uplasowały się: **Dominika Luboch** i **Klaudia Kostrzycka**. W grze podwójnej dziewcząt pierwsze

(21:16;21:15). Na miejscu trzecim uplasował się kolejny debel klubowy Stali: **Klaudia Kostrzycka** / **Dominika Luboch**. W grze podwójnej chłopców na miejscu trzecim uplasował się debel w składzie: **Jakub Suszyński** (Stal) / **Szymon Maciąg** (UKS Start Widelka). W grze pojedynczej chłopców na miejscu trzecim uplasował się **Jakub Suszyński** (Stal). W grze mieszanej młodzików młodszych zwyciężył w chili obecnej najlepszy mixt w Polsce w tej kategorii wiekowej: **Patryk Michałek** (UKS Orbitex Straszecin) / **Beata Mycek** (Stal Nowa Dęba), który w pojedynku finałowym pokonał mixt kombinowany: **Michał Koszyło** (UKS Orbitex Straszecin) / **Aleksandra Michalczuk** (Stal Nowa Dęba) 2:0 (21:12;21:15). Na miejscu czwartym uplasował się mixt w składzie: **Partyk Kordek** (UKS Aktywna Piątka Przemysł) / **Zofia Tomczyk** (Stal Nowa Dęba).

Nowodębscy młodzicy młodszy w Ropczycach stanęli na podium dla zwycięzców w sumie dziesięć razy. Był to kolejny rewelacyjny występ utalentowanej nowodębskiej młodzieży badmintonowej.

STAL
RL/MS

Jest nowy agregat



Nasza Młodzież *by Lesser*

Rozczarowań czas

A miało być tak pięknie. Miał być awans na tegoroczne mistrzostwa świata we Włoszech. Zaczęło się nawet obiecująco - od wielkich powrotów. Niestety, skończyło fatalnie. 5. Stycznia 2014 roku po raz kolejny doświadczyliśmy goryczy

w granicach 40 procent. Polki podjęły walkę dopiero w trzecim secie, ale młode Belgijki wytrzymały presję trybun i po posłanej w aut przez Katarzynę Skowrońską-Dolatę piłce meczowej, mogły cieszyć się z awansu.

Ta wypowiedź wywołała natychmiast burzę w mediach i kolejne spekulacje dotyczące polityki prowadzonej przez Polski Związek Piłki Siatkowej. Coś musi być na rzeczy. Wcześniejsza rezygnacja z kadry Mariusza



porażki. W decydującym meczu turnieju eliminacyjnego w łódzkiej Atlas Arenie, nasze reaktywowane „Złotką”, po słabej, pełnej własnych błędów grze, gładko przegrały 0-3 z Belgią (brązowe medalistki ostatnich mistrzostw Europy). I to właśnie ten zespół wywalczył kwalifikację, tak bardzo oczekiwaną przez wszystkich sympatyków tej dyscypliny w naszym kraju.

Cel był prosty. Należało wysoko pokonać Hiszpanki i Szwajcarki, a w decydującym spotkaniu stawić czoła świetnie ostatnio spisującej się reprezentacji Belgii. Aby zrealizować ten cel selekcjoner reprezentacji Polski (Piotr Makowski) postanowił ściągnąć do kadry najbardziej doświadczone siatkarki. Gwiazdą miała zostać ponownie jedna z najwybitniejszych polskich siatkarek w historii, Małgorzata Glinka-Mogentale, która jakiś czas temu wróciła do kraju i w obecnym sezonie występuje w klubie z Polic. Na zaproszenie trenera pozytywnie odpowiedziały również: Eleonora Dziekiewicz, Katarzyna Skowrońska, Katarzyna Gajgał-Anioł, Izabela Bełcik oraz zmagająca się ostatnio z kontuzją Anna Werblińska. Nie był to na pewno skład młody (średnia wieku naszej drużyny przekroczyła zdecydowanie 30 lat), ale trener liczył zapewne na doświadczenie swoich zawodniczek i ich ogranie w poważnych, międzynarodowych imprezach. Życie pokazało, że to pospolite ruszenie, ta reaktywacja dawnych „Złotek”, była jednak fatalną pomyłką.

My, kibice, nie mogliśmy zaakceptować innego scenariusza w dwóch pierwszych meczach, niż wysokie wygrane i tak się też faktycznie stało. Nasza reprezentacja zmiotła wprost z parkietu młode Hiszpanki i Szwajcarki i podobno bardzo mocno zmotywowana przystąpiła do decydującego spotkania z Belgijkami. Spodziewaliśmy się, że nie będzie to łatwe spotkanie, ale oczekiwaliśmy walki o każdą piłkę, licząc, że w decydujących momentach meczu górę weźmie znacznie większe doświadczenie naszych siatkarek. Niestety, młode (średnia wieku drużyny 25 lat), szybko i nowocześnie grające Belgijki uporały się z naszymi „Złotkami” stosunkowo łatwo, pokazując im bardzo boleśnie, gdzie jest dziś ich miejsce. A nas kibiców denerwowały niewyobrażalne na tym poziomie problemy naszej drużyny z przyjęciem i ataki w blok lub w aut z ekstremalnie wysokich piłek. Nasze panie nie radziły sobie w tym meczu na dobrą sprawę w żadnym z elementów gry. Brakowało bloków, zagrywki „lądowały” głównie na autach lub w siatce (prym wiodły w tym elemencie Werblińska i Skowrońska-Dolata), nie kończyliśmy kontrataków, a skuteczność w ataku w całym spotkaniu oscylowała

Polscy kibice, żywiołowo dopingujący naszą drużynę przez całe spotkanie, zamarli, po czym ze zwieszonymi głowami opuszczali łódzką halę mocno rozczarowani postawą zespołu. Najbardziej zabolalo ich zapewne to, że byliśmy jedyną reprezentacją, która w kwalifikacjach miała atut własnego parkietu, a mimo to nie potrafiła przekuć go w prawo gry we Włoszech.

Co będzie dalej z naszą żeńską reprezentacją i jej trenerem? Na pewno trzeba szybko wyciągnąć wnioski z tego, co działo się ostatnio w kadrze i z tego, co wydarzyło się w Łodzi. Zastanowić się, na ile efektywnym posunięciem było ściągnięcie do kadry starszych zawodniczek. Z tymi pytaniami będzie musiał zmierzyć się nie tylko PZPS, ale i trener Piotr Makowski (o ile zostanie na tym stanowisku). Jedno jest pewne. W naszym kraju siatkówkę kochają miliony ludzi i nikt nie wyobraża sobie, aby ta dyscyplina, która w ostatnich latach dostarczała nam tak wiele radości, nagle odeszła w niebyt, co może się stać, o ile nie powstrzymany zostanie szybki spadek naszych drużyn w rankingu Światowej Federacji Siatkówki FIVB (w ostatnim rankingu - opublikowanym w październiku 2013 roku - nasza żeńska reprezentacja znalazła się już na 15 miejscu na świecie). Myślę więc, że my, kibice, mamy prawo oczekiwać od zarządu PZPS szybkich, choć przemyślanych działań i konkretnych, być może niekiedy i radykalnych decyzji.

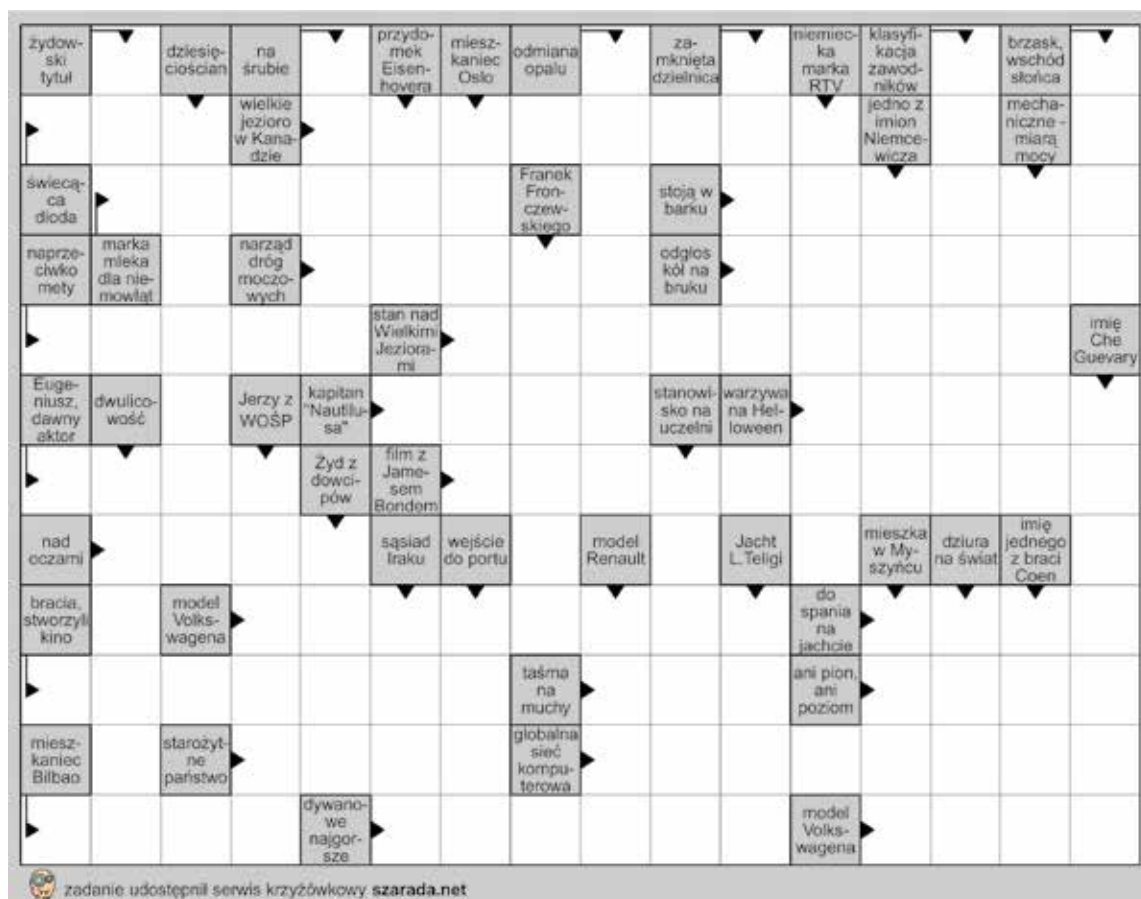
Zaskakujące i znamienne były jednak dla mnie słowa naszej pierwszej atakującej, która w wywiadzie udzielonemu tuż po turnieju Przeglądowi Sportowemu, nie tylko wspomniała o możliwości zakończenia swojej kariery, ale i powiedziała coś takiego: „Po prostu jestem zmęczona. Nie podobają mi się pewne rzeczy, które się dzieją. Nie lubię arogancji i zbytnej pewności siebie.”

Wzłęgo w kontekście wypowiedzi pani Katarzyny wygląda dziś zupełnie inaczej. Coś wpadło w tryby tej do niedawna świetnie działającej maszyny i trzeba to koniecznie i możliwie szybko usunąć. Miejmy nadzieję, że dla dobra siatkówki wszystkie strony konfliktu dojdą do porozumienia, a nasze drużyny powrócą niebawem na szczyt, zajmując miejsca na podium w najważniejszych europejskich i światowych turniejach.

PATRYCJA GARBOŚ (Flame)



Książka w cenie 60 zł do nabycia w Tarnobrzekim Domu Kultury.



Pewien mężczyzna odwiedza starego znajomego. Nagle przez pokój przebiega mały chłopczyk.

– Patent! – woła za nim gospodarz. – Zrób nam herbatę i przynieś jakieś ciastka!

– Patent? – dziwi się gość. – Cóż za niezwykle imię! Skąd się wzięło?

Gospodarz wzdycha ciężko.

– Wysłałem córkę na kurs żeglarski i zobacz, z czym wróciła...

===

Taksówkarz wiozący marynarza pędzi jak wariat pomimo mgły gęstej jak mleko.

– Jak pan w takiej mgłę potrafi tak szybko jeździć? – odzywa się niespokojnie marynarz.

– A wy, tam na morzu, jak sobie radzicie we mgłę? – Pływamy według przyrządów.

– No właśnie, ja też – za siedemdziesiąt groszy będzie dworzec.

===

Kilkuletni chłopczyk i dziewczynka w tym samym wieku kąpią się razem w wannie. Dziewczynka dostrzeżę siusiaka i pyta chłopczyka:

– Mogę dotknąć?

Chłopczyk oburzony:

– Nie ma mowy! Swojego już urwałaś!

===

Antoś wraca do domu z przedszkola cały podrapany na twarzy. Mama przestraszona pyta:

– Jasiu! Co się stało?!

– Dzisiaj było mało dzieci w przedszkolu.

– Dobrze, ale co to ma wspólnego z twoimi zadrapaniami?!

– Pani kazała nam ustawić się w kółko, złapać za rączki i tańczyć dookoła choinki.

===

– Chciałabym coś praktycznego do pokoju dziennego – mówi kobieta w sklepie z dywanami.

– A ile Pani ma dzieci?

– Sześcioro.

– To najpraktyczniejszy byłby asfalt...

===

Babcie rozmawiają o swoich wnukach.

– Mój będzie ogrodnikiem, cały dzień siedzi w ogródku i grzebie w ziemi.

– Mój będzie lekarzem, cały dzień bandażuje lalki.

– A mój będzie pilotem, cały dzień macza szmatę w benzynie, wacha ją i mówi: „Babciu, ale odlot!”

===

– Jak możesz pokazywać takie filmy dziecku?!

– To na sen.

– Na sen? Taki horror?! Tyle trupów?!

– No. Włazi gówniarz ze strachu pod kołdrę i tam zasypia.

===

Późnym wieczorem w Warszawie bandyta w czarnej masce wyskakuje na chodnik przed dobrze ubranego mężczyznę i przykłada mu broń między żebra:

– Dawaj swoje pieniądze! – żąda.

Napadnięty odpowiada oburzony:

– Nie możesz tego zrobić! Jestem posłem!

– W takim razie – odpowiedział rabuś – oddawaj mi moje pieniądze!

===



Jan Dziubiński

SITODRUK
Druk wszystkiego i na wszystkim
TARNOBRZEG - Kościuszki 40
tel. 15 823 82 88, 501 330 242
Święte mamy tylko terminy... CYROGRAF

Nasze Miasto
Redakcja
NASZE MIASTO
poszukuje do współpracy
osób do akwizycji reklam.
Poszukujemy osób na
terenach
Tarnobrzega, Stalowej
Woli, Sandomierza, Nowej
Dęby i Mielca,
które mają umiejętność
nawiązywania kontaktów,
dysponują wolnym
czasem.
Na zgłoszenia oczekujemy
poprzez nm@equela.eu

Nasze Miasto
Jeżeli masz ciekawy
tekst, chcesz opisać
wydarzenie, koncert,
poruszyć ważny spo-
łeczny temat napisz do
nas: nm@equela.eu
Najlepsze materiały
zamieścimy na łamach
NASZEGO MIASTA

Foto różnaitości



Zajęcia z dziećmi w ramach realizacji projektu Pedagogzy ulicy.

Nasze Miasto - bezpłatna gazeta lokalna. Wydawca: EQUELA sp. z o.o. 11 Listopada 8A, 39-400 Tarnobrzeg, tel. 15 801 28 60, www.equela.eu, mail: nm@equela.eu • Druk: Media Regionalne Sp. z o.o., Drukarnia - ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Przeznacz **1**% podatku na leczenie niepełnosprawnych dzieci



Nr KRS 0000160148